

ARTYKUŁY RECENZYJNE

ŚLAWOMIR JÓŹWIAK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń)
<https://orcid.org/0000-0002-8228-4347>

Nowy spis urzędników krzyżackich

[Dieter Heckmann, Amtsträger des Deutschen Ordens / Dostojnicy zakonu niemieckiego, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2020, ss. 616.]

Sporządzanie wykazów dostojników i urzędników krzyżackich w państwie zakonnym w Prusach w średniowieczu ma już w historiografii długą tradycję. Zapoczątkował ją królewiecki badacz i archiwista, Johannes Voigt. Opublikowany przez niego w 1843 r. wykaz obejmował jednak wyłącznie dostojników szczebla centralnego oraz urzędników terytorialnych w randze komturów i wójtów do 1525 r.¹ Z kolei Georg A. von Mülverstedt tworzył takie spisy urzędników terytorialnych (także niższej rangi) kilku wybranych terytoriów (w zasadzie do 1454 r.).² Peter G. Thielen do swojej monografii o administracji krzyżackiej dołączył wykaz urzędników centralnych i lokalnych (ograniczony jednak do okresu od początku XV w. do 1466 r.).³ W 2000 r. spis obejmujący zarówno wysokiej rangi dostojników centralnych, jak i administratorów terytorialnych (komturów, wójtów i prokuratorów) od początku aż do 1525 r. opublikował Bernhart Jähnig⁴. Wreszcie niedawno polski badacz,

¹ J. Voigt, *Namen-Codex der Deutschen Ordens-Beamten*, Königsberg 1843.

² G.A. von Mülverstedt, *Die Beamten und Conventsmitglieder in den Verwaltungs-Districten des Deutschen Ordens innerhalb des Regierungsbezirks Marienwerder*, *Zeitschrift des historischen Vereins für den Regierungs-Bezirks Marienwerder* 9, 1883, s. 81-114; *tenże*, *Die Beamten und Conventsmitglieder in den Verwaltungs-Districten des Deutschen Ordens innerhalb des Regierungsbezirks Danzig*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* 24, 1888, s. 1-68; *tenże*, *Die Beamten und Konventsmitglieder in den Verwaltungsbezirken des Deutschen Ordens innerhalb Masurens*, *Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia* 6, 1900, s. 48-67; *tenże*, *Die Beamten und Konventsmitglieder in den Verwaltungsbezirken des Deutschen Ordens innerhalb des Oberländischen Kreises*, *Oberländische Geschichtsblätter* 2, 1900, s. 1-59.

³ P.G. Thielen, *Die Verwaltung des Ordensstaates Preussen vornehmlich im 15. Jahrhundert*, Köln-Graz 1965, s. 123-176.

⁴ B. Jähnig, *Wykaz urzędów. Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII-XVI wieku*, Toruń 2000, s. 95-127.

Maciej Dorna, w swojej pracy o prozopografii Zakonu w Prusach do 1309 r. zestawił wszystkich wzmiankowanych w źródłach urzędników z tego czasu⁵.

Dieter Heckmann, historyk i archiwista, podjął się o wiele ambitniejszego zadania. Postanowił sporządzić wykaz wszystkich znanych krzyżackich urzędników w średnio-wiecznych Prusach do 1525 r., zarówno na poziomie centralnym, jak i terytorialnym, sięgając aż do najniższego szczebla w ramach poszczególnych komturstw, wójtostw i prokuratorstw. Do tego dodał także wykaz administratorów pruskich władztw biskupich i kapitulnych oraz wszystkich znanych urzędników z czterech tzw. baliwatów-kamer wielkich mistrzów (czeskiego, austriackiego, alzacko-burgundzkiego i koblenckiego). Całość starał się przedstawić w ramach pewnego subiektywnie ustalonego przez siebie porządku. Zaczął od mistrzów krajowych w Prusach i komturów ziemi chełmińskiej, następnie dał rubrykę „Landkomtur in Preußen” (gdzie wprowadził jedynie znanego z pierwotnego przywileju chełmińskiego z 1232 r. Ludwika *provisora* w Kwidzynie), a następnie zamieścił wykaz marszałków (wyłącznie dla XIII w.) i wielkich mistrzów (dlaczego jedynie od początku XIV w.?). W dalszej kolejności autor zawarł urzędników, których zupełnie subiektywnie zaliczył do grona osób „dworskich” w otoczeniu zwierzchników Zakonu. W tej samej grupie, nie wiedząc czemu, zamieścił urzędników ze wspomnianych baliwatów w Rzeszy. Następnie powrócił do marszałków (tym razem jednak z XIV i XV w.), wielkich szpitalników, szafarzy i skarbników wraz z otoczeniem (dobranym według niejasnego klucza). Po nich wyliczył urzędników administracji terytorialnej i konwentalnych niższego szczebla, uporządkowanych alfabetycznie w ramach poszczególnych jednostek administracyjnych. Jest tu jednak bardzo niekonsekwentny i wielokrotnie zakłóca stworzony przez siebie układ. Wreszcie na końcu autor zamieścił spis urzędników z ośmiu pruskich władztw biskupich i kapitulnych. Do tego dochodzi obszerny indeks osobowy (s. 504-616). Całość otwiera natomiast wykaz literatury i źródeł oraz Wprowadzenie w języku niemieckim i polskim (s. 35-127).

Już lektura tego Wprowadzenia nie sprawia dobrego wrażenia. Zamiast syntetycznie wyjaśnić, jak była zorganizowana i czym charakteryzowała się struktura urzędnicza w państwie zakonnym, począwszy od głównych dostojników centralnych, a kończąc na najniższych administratorach w strukturze poszczególnych konwentów, autor często wchodzi w odbiegające od zasadniczego tematu dywagacje, ilustrowane zaskakująco dobieieranymi pojedynczymi wzmiankami źródłowymi z jednostkowymi precedensami, co zakłóca logikę narracji. Z tego chaotycznego ujęcia trudno zrozumieć, jak faktycznie była zorganizowana krzyżacka władza i administracja w państwie zakonnym w Prusach. A przecież zagadnienia te były już wnikliwie analizowane przez wielu badaczy⁶, tyle że autor z nieznanymi bliżej powodów nie uwzględni

⁵ M. D o r n a, *Die Brüder des Deutschen Ordens in Preußen 1228-1309. Eine prosopographische Studie*, Wien-Köln-Weimar 2012, s. 412-444.

⁶ By wspomnieć tu chociażby takie prace, jak: P.G. T h i e l e n, *Die Verwaltung*; K. M i l i t z e r, *Von Akkon zur Marienburg. Verfassung, Verwaltung und Sozialstruktur des Deutschen Ordens 1190-1309*, Marburg 1999 (*Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens* 56); S. J ó z w i a k, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228-1410. Rozwój – przekształcenia – kompetencje*, Toruń 2001; *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. M. Biskup, R. Czaja, Warszawa 2008.

ustaleń zawartych w kluczowych pracach na ten temat. D. Heckmann zdaje się nie rozumieć, czym faktycznie były baliwaty-kamery wielkich mistrzów w Rzeszy (s. 95-96), a problem ten także został już dobrze naświetlony w literaturze⁷. Szczególnie ważna w tym przypadku jest dynamika przekształceń w czasie. Trudno wątpić w to, że początkowo jednostki te miały się przyczyniać do zwiększania dochodów centralnych władz Zakonu, ale już w końcu XIV w., wobec narastającego kryzysu gospodarczego, to Prusy musiały łożyć na ich utrzymanie. Autor nie uzasadnia więc sensowności zamieszczenia obszernych wykazów urzędników z baliwatów-kamer. Dlaczego bowiem uwzględnieni zostali akurat oni, a nie na przykład dostojnicy z Inflant? D. Heckmann nie ma także wiedzy o tym, kim byli i jaką rolę pełnili w Prusach komornicy i podkomornicy wielkich mistrzów. Jego stwierdzenie, iż „ich zadanie główne polegało z pewnością na zarządzaniu dochodami baliwatów-kamer” (s. 61, 96) jest całkowicie nieprawdziwe. Ma to swoje konsekwencje, gdyż autor w swoich wykazach umieszcza zarówno komorników malborskich, jak i tych z poszczególnych jednostek administracyjnych, traktując ich jako członków Zakonu Krzyżackiego. Tymczasem byli to bez wyjątku miejscowi świeccy (często z rodzin rycerskich), a ich zadania w centralnych i terytorialnych strukturach władzy diametralnie odbiegały od tego, co przyjmował D. Heckmann⁸. Całkowitym nieporozumieniem jest np. akapit zatytułowany „Mistrz dworu i ludzie dworscy” (s. 70-71, 105-106). Wśród członków Zakonu w Prusach nie było takich urzędów. Nieliczne osoby, które były tak określane w źródłach, w ogóle nie powinny znaleźć się w spisach. Istniał oczywiście dwór świeckich w otoczeniu wielkich mistrzów⁹, ale o nim z kolei autor nic nie mówi. W kolejnym akapicie D. Heckmann wydziela następujących urzędników: „zwierzchnik kamieniarski”, „zwierzchnik cegielniczy” i „zwierzchnik murarski” (s. 71-72, 106-107), nie wiedząc, że pod tymi wymiennie stosowanymi określeniami krył się zawsze brat zakonny, któremu powierzano do realizacji konkretne zadania budowlane¹⁰. Trudno pojąć, dlaczego w jednym akapicie skumulowani zostali „mistrz ogrodnicy”, „mistrz zbożowy”, „zarządca bydła”

⁷ Zob. K. M i l i t z e r, Bozen, Koblenz, Österreich und Elßaß – Die Entstehung der hochmeisterlichen Kammerballeien des Deutschen Ordens, w: Preußische Landesgeschichte. Festschrift für Bernhart Jähnig zum 60 Geburtstag, Marburg 2001, s. 1-16; S. J ó Ź w i a k, Pobyt dygnitarzy Zakonu Krzyżackiego z Rzeszy w Prusach a czas utworzenia baliwatów-kamer wielkich mistrzów w XIV wieku, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (2001), nr 2, s. 157-163; t e n Ź e, Czas powstania baliwatów-kamer wielkich mistrzów w Rzeszy a funkcjonowanie władztwa Zakonu Krzyżackiego w Prusach w XIV wieku, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2002, nr 2, s. 287-292.

⁸ Ostatnio: A. S z w e d a, S. J ó Ź w i a k, Die weltlichen Hofbeamten der Hochmeister in Marienburg vom 14. bis zur ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts – Kämmerer und Unterkämmerer, w: Deutschordensgeschichte aus internationaler Perspektive, Imtäl-Weinstraße 2020 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 85), s. 137-150.

⁹ S. J ó Ź w i a k, J. T r u p i n d a, Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309-1457), wyd. 3, Malbork 2019, s. 208-264, 292-311, S. J ó Ź w i a k, A. S z w e d a, Die weltlichen Hofbeamten, s. 137-150.

¹⁰ S. J ó Ź w i a k, J. T r u p i n d a, Das Amt des „Bauleiters“ (*magister lapidum; magister laterum; steinmeister; czygelmeyster; muwermeister*) im Deutschordensstaat im 14. Jh. und in der ersten Hälfte des 15. Jh., Ordines Militares. Colloquia Torunensia Historica. Yearbook for the Study of the Military Orders 20, 2015, s. 239-268.

i „zarządca magazynów żywnościowych” (s. 72-73, 109-110), a już miarą niekompetencji autora jest komentarz, iż „w Gdańsku i Brandenburgu mistrzów zbożowych nazywano także (zapewne w nawiązaniu do dialektu reńskiego) ‘Chormeister’ lub ‘Corherr’ (‘pan zbożowy’)” (s. 73, 108) – terminy te oznaczały w rzeczywistości duchownych sprawujących posługę chórową w niektórych konwentach¹¹.

Zupełnie przypadkowe jest też omawianie w jednym akapicie urzędów „szatnego”, „szafarza” i „wielkiego szafarza” (s. 75-76). Autor nie wyjaśnił, na czym polegała specyfika godności wielkiego szatnego w Prusach wraz z jej czasowym łąčeniem z urzędem komtura dzierzgońskiego, gdańskiego czy gniewskiego (a po wojnie trzynastoletniej – bałgijskiego i ryńskiego), co omawiano już w literaturze¹². Ograniczył się jedynie do wymienienia niższych rangą szatnych w kilku zamkach komturskich. Rozdzielanie „szafarzy” od „wielkich szafarzy” jest błędem, gdyż była to tylko kwestia stosowanej w źródłach nomenklatury. D. Heckmann przyjmuje, że np. w Malborku szafarze są poświadczeni „tylko dla XIV w.,” a potem ich zadania były wypełnianie przez tamtejszych wielkich szafarzy (s. 75-76, 111). To przecież oczywiste. Gorzej, że w swoich wykazach sztucznie rozdzielił te urzędy, umieszczając zarazem pełniącą tę funkcję w końcu lat pięćdziesiątych XIV w. postać pod dwoma różnymi nazwiskami (Johann Buckeslevere, Johann Buchslevoer) w oddzielnych wykazach „Wielkich szafarzy malborskich” i „Szafarzy malborskich” (s. 222, 369). Podobne zabiegi (z racji skromnej orientacji w strukturze organizacyjnej władz krzyżackich) są w wykazach częste. Dłuższy akapit zatytułowany „Urzędy specjalne” (s. 77-81, 113-117) jest naszpikowany tyłoma błędami, że ograniczyć się trzeba jedynie do zasygnalizowania najważniejszych. Przy omawianiu urzędu „mistrza mennicznego” (Münzmeister) D. Heckmann nie uwzględnił dwóch kluczowych monografii książkowych na ten temat¹³. Dalej stwierdził, że urząd „mistrza mostowego” (Brückenmeister) w Toruniu powstał dla nadzoru nad poborem cła (s. 78, 114). Nie zastanowiło go jednak, że urzędnik ten pojawia się tylko w paru źródłach z 1433 r. (s. 475). Jest rzeczą oczywistą, że była to funkcja powołana *ad hoc* dla wzniesienia i utrzymania w czasie trwającej wojny mostu na Wiśle. Informują o tym dostojnicy zakonnicy w korespondencji z wielkim mistrzem (1432-1433)¹⁴. Wbrew temu, co pisze D. Heckmann, w krzyżackiej strukturze urzędniczej w Prusach nie było żadnego

¹¹ S. J ó z w i a k, J. T r u p i n d a, Organizacja, s. 413-414, 470, 483; W. D ł u g o k ę c k i, Z dziejów duchowieństwa na zamku malborskim w końcu XIV – pierwszej połowie XV wieku, w: Wieża Klesza i Domek Dzwonnika na Zamku Wysokim w Malborku. Dzieje i konserwacja, Malbork 2016, s. 16-18.

¹² Np. P. G. T h i e l e n, Die Verwaltung, s. 76; L. D r a l l e, Der Staat des Deutschen Ordens in Preußen nach dem 2. Thorner Frieden, Wiesbaden 1975, s. 11-13, 143-145; S. J ó z w i a k, Centralne i terytorialne organy, s. 104-114.

¹³ E. W a s c h i n s k i, Die Münz- und Währungspolitik des Deutschen Ordens in Preußen, ihre historische Probleme und seltenen Gepräge, Göttingen 1952; Ż. B o n c z k o w s k a, Mennica toruńska od drugiej połowy XIV wieku do 1454 roku. Lokalizacja – Personel – Funkcjonowanie, Toruń 2011.

¹⁴ Autor w ogóle nie uwzględnił korespondencji urzędników krzyżackich odnoszącej się do tego mostu – Berlin-Dahlem, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (dalej cyt.: GStAPK), XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv (dalej cyt.: OBA), nr 6137, 6448, 6624, 6634.

„mistrza zaprzęgowego” (Schirrmeister) (s. 79-80, 115-116). Sporadycznie pojawiające się w źródłach inwentarzowych i rachunkowych tak określane osoby to zwykli pracownicy świeccy. Na temat urzędu prokuratora (*provisor, pfleger*) i komtura zamkowego (Hauskomtur) autor nie wie w zasadzie nic (s. 81-82, 117-118), mimo dostępnych obszernych badań¹⁵. Ani słowa nie poświęcił także urzędowi prokuratorskim po 1466 r., a przecież to wówczas przeżywały one prawdziwy rozkwit. Podobnie ma się sprawa z wójtostwami; nieprawdziwe są zwłaszcza informacje o tzw. wójtostwach samodzielnym i niesamodzielnym (s. 82-83, 118-119).

W najobszerniejszym akapicie Wprowadzenia, zatytułowanym „Wielcy dostojnicy, wielcy mistrzowie, kompani”, aż roi się od błędów. Wystarczy zasygnalizować te najistotniejsze. Dlaczego autor zaczął omawianie tej problematyki od „wielkich dostojników”, a nie od „wielkich mistrzów”? Nawet jeżeli zgodnie z treścią trzynastowiecznych źródeł normatywnych dygnitarzom krzyżackim nie przysługiwało „prawo do własnych pomieszczeń mieszkalnych” (s. 84, 120), to jak wytłumaczyć fakt, że np. w stołecznym zamku malborskim do dyspozycji wielkich komturów, skarbników i ich otoczenia były w całości pokaźne, oddzielne obiekty w przestrzeni pierwszego, wewnętrznego przedzamcza¹⁶? Wbrew temu, co pisze autor, nie ma żadnego dowodu na to, że nadzór nad kancelarią znajdował się w gestii wielkiego komtura (s. 84-85, 120). Nieprawdą jest, że wielcy marszałkowie realizowali nadzwyczajne zadania związane z polityką zagraniczną, a co za tym idzie – odbywali częstsze od innych podróże poza granice Prus (s. 85, 121). Rozważania o herbach i innych znakach władzy wielkich mistrzów (s. 87-88, 123) w ogóle nie mieszczą się w tematyce pracy. Nieprawdą jest, że „nowsze badania są słusznie jednomyślne co do tego, że rozbitcie zakonu templariuszy przez francuskiego króla i papieża w 1307 r. przyspieszyło decyzję o przeniesieniu siedziby zakonu niemieckiego do Prus w 1309 r.” (s. 88, 124). W rzeczywistości nie ma na to żadnych dowodów. Zdziwiająca jest podejście autora do kwestii kompanów krzyżackich dostojników. D. Heckmann czyni z nich jakichś niezmiernie uprzywilejowanych dygnitarzy, idących prostą ścieżką awansu do najwyższych godności (s. 89, 124-125). Ma to swoje konsekwencje w wykazie, gdyż kompanów takich oddziela od zwykłych członków konwentów, umieszczając ich w osobnych lub szczególnie eksponowanych spisach, co zresztą znacznie utrudnia ich wyszukiwanie. Tymczasem żadnemu badaczowi nie udało się dotąd udowodnić tezy o nadzwyczajnej drodze kompanów do zaszczytów. Rozważania D. Heckmanna na temat karier poszczególnych członków Zakonu, prowadzone na podstawie przypadkowo dobieranych źródeł i starszej literatury (s. 89-91, 125-126), tworzą z gruntu fałszywy obraz rzeczywistości¹⁷, natomiast wywody o pochodzeniu dostojników krzyżackich (s. 91-92, 127) nie przystają w ogóle do tematyki pracy.

¹⁵ P.G. Thielén, Die Verwaltung, s. 95-97, 103-106; J. Sarnowsky, Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen (1382-1454), Köln-Wien 1993, s. 116-142; S. Jóźwiak, Centralne i terytorialne organy, s. 64-72, 118-144, 149-174, 185-198.

¹⁶ S. Jóźwiak, J. Trupinda, Organizacja, s. 264-288.

¹⁷ Tymczasem prac takich nie brakuje, zob. chociażby: B. Jähniß, Zur Stellung des Komturs von Thorn unter den Deutschordens-Gebietigern in Preußen, w: Thorn. Königin der Weichsel 1231-1981, Göttingen 1981, s. 99-144; tenże, Die Osteroder Komture des Deutschen Ordens und ihre Laufbahnen, Zeitschrift für Ostforschung 36, 1987, s. 383-404;

Przechodząc do istoty książki, czyli samych wykazów-spisów, należy podkreślić, że w zakresie problemowym zaproponowanym przez autora jest to ogromne przedsięwzięcie. Zrozumiałe jest więc, że badacz samotnie zajmujący się takim zagadnieniem, nie jest w stanie uniknąć różnorodnych błędów. W przypadku D. Heckmanna jest ich jednak zdecydowanie zbyt wiele. Dotyczy to zarówno samej konstrukcji spisów, jak i ogromnych braków źródłowych (nie mówiąc już o niezajomości literatury). Uchybienia koncepcyjne wynikają z ogólnie niewystarczającej wiedzy autora na temat struktury i organizacji administracji krzyżackiej, natomiast braki w kwerendzie są trudne do wyjaśnienia. D. Heckmann pracuje wszak w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz i ma na miejscu dostęp do zdecydowanej większości potrzebnych źródeł. W ogóle odnosi się wrażenie, że podstawą jego spisów były te, które sporządzili jego poprzednicy, a on tylko je uzupełniał o dodatkowe informacje ze źródeł, jednak nie w wyniku systematycznej kwerendy, ale przypadkowych znalezisk. Jak bowiem wytłumaczyć fakt, że autor niemal w ogóle nie uwzględnił ogromnego zasobu źródłowego w postaci odnalezionego w połowie lat siedemdziesiątych XX w., a sporządzonego przed końcem 1400 r. kopiariusza zawierającego odpisy 512 dokumentów lokacyjnych z obszaru komturstwa pokarminskiego (brandenburskiego) wraz z kilkudziesięcioma dodatkowymi z drugiej połowy XV i początku XVI w.¹⁸ Większa część z nich nigdy nie została opublikowana. D. Heckmann wie o istnieniu tego kopiariusza, ale go nie wykorzystał. Skutkuje to pominięciem informacji o przynajmniej 100 urzędnikach nie tylko z tego obszaru. Autor nie zna ani pierwszego komtura w Sątocznie (Herold), ani innych urzędników (Kompan, Hauskomtur, Karwansherr) z tego konwentu z 1343 i początku 1344 r.¹⁹ Korekty wymagają daty oraz liczni konwentualni urzędnicy (Hauskomtur, Pferdemschalk, Karwansherr) z pierwszych lat istnienia komturstwa ryńskiego z lat 1394-1397 (s. 445-446)²⁰. Na marginesie, urząd ten na pewno nie istniał w 1379 r. (s. 443), gdyż jego powołanie w 1393 r. jest bardzo dobrze udokumentowane źródłowo²¹. Bardzo licznych poprawek wymagają listy urzędników konwentów w Pokarminie (Brandenburgu), Barcianach (które autor myli z Bartoszcycami) oraz prokuratorstw w Domnowie, Giżycku, Wopławkach, Kayn i Kobilbude (dwóch ostatnich autor w ogóle nie zna)²². D. Heckmann nie wie, że w połowie lat dziewięćdziesiątych XIV w. władze krzyżackie na krótko utworzyły konwent komturski w Barcianach, na co zwracano już uwagę

t e n ż e, Verwaltung und Personal des Deutschen Ordens in Preußen, insbesondere an Danziger Beispielen, Deutsche Ostkunde 35, 1989, nr 2, s. 82-95.

¹⁸ Hannover, Niedersächsische Landesbibliothek, Handfestensammlung Brandenburg, Ms. XIX, 1083 (dalej cyt.: HBH). Zob. H. H ä r t e l, Entstehung und Schicksal der wieder-
aufgefundenen Handfestensammlung der Komturei Brandenburg in Ostpreußen, Preußenland 14, 1976, nr 1, s. 28-34; t e n ż e, Eine neue Quelle zur Siedlungs- und Verwaltungsgeschichte des Deutschordensstaates in Preußen, Zeitschrift für Ostforschung 26, 1977, s. 307-311.

¹⁹ HBH, k. 98v, 136, 145.

²⁰ HBH, k. 125.

²¹ S. J ó z w i a k, Pierwsze komturstwo ryńskie (1393-1397). Powstanie, rozwój terytorialny, likwidacja, w: Prusy – Polska – Europa. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych, Toruń 1999, s. 211-229.

²² HBH, k. 31, 51v, 52v, 95v, 109v-110, 116v, 121, 122, 124v, 125, 127, 134, 136, 139-139v, 143v, 144-145, 147v, 149, 152, 153, 156v, 161v-162, 259-259v.

w literaturze²³. Zresztą koordynatorem budowy tamtejszego zamku był w latach 1383-1384 nieznany autorowi „zwierzchnik murarski” (*muermeister*) Johann Mommolt (Womold)²⁴. Wzmianki zawarte w kopiariuszu komturstwa pokarmińskiego pozwalają uzupełnić także luki w kwestii obsady w 1343 r. komturstw: starogrodzkiego (Fryderyk von Rynstein) i bierzgłowskiego (Jan Nothaft) w ziemi chełmińskiej²⁵. Na skutek czasowych (lata czterdzieste i dziewięćdziesiąte XIV w.) zmian zasięgu komturstwa pokarmińskiego w przywoływanym kopiariuszu znajdują się również odpisy dokumentów wymieniających urzędników z Kętrzyna, Gierdaw i Rynu²⁶. Wykaz D. Heckmanna cechuje się znacznie większą ilością braków źródłowych. Do dzisiaj zachowały się trzy kopiariusze zawierające odpisy dokumentów lokacyjnych z obszaru rozległego terytorialnie komturstwa elbląskiego (jeden w Archiwum Państwowym w Gdańsku, dwa w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie). Autor znał wprawdzie opublikowane niedawno rejestry dokumentów z kopiariusza gdańskiego²⁷, ale korzystał z nich tak wybiórczo, iż pominął wzmianki o kilkudziesięciu urzędnikach. Analogicznych rejestrow z kopiariuszy berlińskich²⁸ nie uwzględnił wcale. Nie poddał także gruntownej analizie dwóch tego rodzaju ksiąg wpisów z obszaru komturstwa dzierzgońskiego, co skutkuje poważnymi lukami w wykazach tamtejszych urzędników z drugiej połowy XIV w. (s. 272-274)²⁹. D. Heckmann nie zna też opublikowanych przed ćwierćwieczem dokumentów, które pozwalają w istotny sposób uzupełnić jego wykazy urzędników z komturstwa gniewskiego z drugiej połowy XIV w. (s. 404-407)³⁰. Niezrozumiałe jest nieuwzględnienie przez autora dokonanej już ponad 120 lat temu przez Hansa Maerckera edycji licznych źródeł z południowego obszaru ziemi chełmińskiej. Dzięki tym przekazom można m.in. znacząco rozszerzyć listę prokuratorów bierzgłowskich z lat trzydziestych i czterdziestych XV w.³¹ Przy okazji warto tu zasygnalizować, że „Thomas von Kemburg” nie był w 1450 r. żadnym prokuratorem bierzgłowskim (s. 253). W rzeczywistości Tomasz von Kembnig (bo taki jest poprawny odczyt nazwiska) był niepasowanym

²³ HBH, k. 144-145; zob. S. J ó ź w i a k, Pierwsze komturstwo, s. 217; S. J ó ź w i a k, J. T r u p i n d a, Die Bauchronologie und das Raumprogramm der Deutschordensburg Barten (Barciany) im Lichte mittelalterlichen Schriftquellen, Ordines Militares. Colloquia Torunensia Historica. Yearbook for the Study of the Military Orders 23, 2018, s. 312-321.

²⁴ HBH, k. 127, 139; S. J ó ź w i a k, J. T r u p i n d a, Die Bauchronologie, s. 308-309.

²⁵ HBH, k. 103v-104; zob. S. J ó ź w i a k, Przekształcenia administracyjne na południowo-wschodnich rubieżach państwa krzyżackiego w latach czterdziestych XIV wieku, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1999, nr 1, s. 4-5; t e n ż e, Wyprawa armii krzyżackiej z Prus do Estonii w latach 1343-1344, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2002, nr 4, s. 496-497.

²⁶ HBH, k. 125, 145.

²⁷ J. S t e p h a n, Die Handfesten des Elbinger Komtureibuches, Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands 54, 2008, s. 97-160.

²⁸ J. S t e p h a n, Die Handfestensammlungen der Komturei Elbing vom Ende des 14. Jahrhunderts, Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands 56, 2010, s. 55-133.

²⁹ Por. GStAPK, XX. Hauptabteilung, Ordensfolianten (dalej cyt.: OF), nr 99, k. 40, 53v-54; GStAPK, OF 100, k. 67v-68.

³⁰ K. B r u s k i, W. D ł u g o k ę c k i, Dwa dokumenty komturów gniewskich z lat 1351 i 1373, Studia Bałtyckie. Historia 1, 1996, s. 315-319.

³¹ H. M a e r c k e r, Geschichte der ländlichen Ortschaften und der drei kleineren Städte des Kreises Thorn, wyd. 2, Münster 2006, Anhang, nr 50, 51, 56, 58, 61, 63, 64.

rycerzem z ziemi chełmińskiej³². Lista świadków jednego tylko dokumentu z 24 VI 1391 r., nieznanego D. Heckmannowi, a przecież już dawno publikowanego³³, wymusza dokonanie aż w trzech miejscach korekt wykazu urzędników komturstwa bałgijskiego z końca XIV w. (s. 232, 240, 247). Znaczące uzupełnienia przynosi również dokument z 1 V 1408 r., w którym, obok kilku krzyżackich urzędników z komturstwa ostródzkiego, został również wymieniony Wilhelm von Hertenberg „kierownik” budowy (*muwermeister*) zamku w Nidzicy³⁴.

Sama konstrukcja wykazu jest w wielu miejscach błędna, co często jest spowodowane zwykłą niewiedzą autora na temat genezy i przekształceń krzyżackiej struktury administracji terytorialnej w Prusach. D. Heckmann niesłuchanie pogmatwał sprawę zarządu w końcu XIII w. Natangią. Wymienianych w źródłach tamtejszych urzędników powielał w wykazie komturstw bałgijskiego, pokarmińskiego oraz wójtostwa (komturstwa) natangijskiego (s. 227, 254-255, 485). Tymczasem kluczowy dla zrozumienia dynamiki przekształceń administracji krzyżackiej w Natangii jest fakt powołania na przełomie 1283 i 1284 r. komturstwa pokarmińskiego³⁵. Z racji zaś tego, że właśnie tego urzędu autor bezzasadnie doszukiwał się już w późnych latach pięćdziesiątych XIII w. (s. 254), jego wykazy dla tego obszaru i okresu zawierają liczne błędy. Analogiczne spostrzeżenie można odnieść do terytorium komturstwa ziemi chełmińskiej z końca XIII i pierwszych dekad XIV w. D. Heckmann nie zna specyfiki tej jednostki administracji krzyżackiej i jej urzędników wylicza w różnych miejscach swojego wykazu (s. 149-150, 467, 483-484). Tymczasem w pierwszych trzech dekadach XIV w. komturowi ziemi chełmińskiej (z siedzibą w Lipienku) podlegali: kompan i wicekomtur ziemi chełmińskiej (z czasem wicekomtur w Lipienku), wójt prowincjalny, z czasem – wójt w Lipienku (wszyscy oni rezydowali w Brodnicy i podlegał im tamtejszy wicekomtur), wreszcie wójt (prokurator?) w Nowym Mieście³⁶. Zdecydowana większość zmian dokonywanych w strukturze administracji terytorialnej w Prusach w latach dwudziestych i trzydziestych XIV w. wiązała się z koniecznością pozyskiwania dodatkowych dochodów do centralnej kasy w Malborku. Służyła temu likwidacja komturstw i przekształcanie ich w urzędy wójtowskie lub prokuratorowskie³⁷. Takie zmiany przeprowadzono również w kujawskich posiadłościach Zakonu³⁸. Dlatego też ujęcie urzędników z Kujaw (przy ich częściowym dublowaniu)

³² S. J ó ż w i a k, A. S z w e d a, Dossier niedoszłego polsko-krzyżackiego zjazdu sądowego w Nieszawie w 1450 roku, w: *Homini, qui in honore fuit. Księga pamiątkowa poświęcona śp. Profesorowi Grzegorzowi Białuńskiemu*, Olsztyn 2020, s. 269.

³³ H.H. D i e h l m a n n, *Kleines Hausbuch des Amtes Rhein, Altpreußische Geschlechter-Kunde* 15, 1984/1985, nr 40, s. 93.

³⁴ GStAPK, XX. Hauptabteilung, Pergament-Urkunden, Schiebl. XXIV, nr 121; S. J ó ż w i a k, J. T r u p i n d a, Das Amt, s. 259-260.

³⁵ S. J ó ż w i a k, Centralne i terytorialne organy, s. 61-63; S. J ó ż w i a k, J. T r u p i n d a, Czas powstania krzyżackiego komturstwa w Pokarminie (Brandenburg) a kwestia chronologii wznoszenia tamtejszego zamku, *Studia z Dziejów Średniowiecza* 23, 2019, s. 100-113.

³⁶ S. J ó ż w i a k, Powstanie i rozwój struktury administracyjno-terytorialnej zakonu krzyżackiego na Kujawach i w ziemi chełmińskiej w latach 1246-1343, Toruń 1997, s. 140-167.

³⁷ Podsumowanie dotychczasowej wiedzy w: *Państwo zakonu* (2008), s. 131-137.

³⁸ S. J ó ż w i a k, Provinz und Zentrum. Finanzielle Unterstützung der Zentralbehörden in Marienburg durch kujawische Besitzungen des Deutschen Ordens bis 1410, w: *Die Ritterorden*

aż w trzech oddzielnych spisach (s. 358, 408-412) jest zabiegiem dezorientującym odbiorcę³⁹. Trudno także pojąć, dlaczego D. Heckmann wszystkich urzędników krzyżackich w Wystruci z lat 1326-1525 umieścił w swoim wykazie oddzielnie między komturstwem grudziądzkim a królewieckim (s. 325-327). Przecież ta jednostka administracji zakonnej, w zasadzie aż do wojny trzynastoletniej funkcjonująca niezmiennie w randze prokuratorstwa, była podporządkowana komturom królewieckim (z przerwą na lata 1342-1347, gdy podniesiono Wystruc do rangi komturstwa⁴⁰). Odmienne losy tego urzędu kształtowały się po 1466 r. Wszystkie te fakty należało uwzględnić na etapie tworzenia wykazu. Zupełnie inaczej D. Heckmann powinien sporządzić także spis krzyżackich „zwierzchników murarskich” związanych z konwentem gdańskim. Czy był to *frater Ysir magister lapidum* wzmiankowany w 1338 (ale nie w 1342 r. – s. 293), czy *bruder Lodewik Wilholcz czygilmeyster* (1355), czy też *Gyselbrecht von Yselstein steynmeister* (1363), w każdym przypadku chodziło o różnie określanых „kierowników” prac budowlanych prowadzonych na zamkach w Gdańsku i Lęborku⁴¹. Tymczasem autor tworzył dla nich oddzielne spisy (s. 293, 295). Nie znał natomiast „zwierzchnika murarskiego” (*steinmeister*) z konwentu gdańskiego, Jana von Poserne, wzmiankowanego w dyplomie z 28 X 1401 r.⁴²

Wiele do życzenia pozostawia także ustalanie przez D. Heckmanna początków poszczególnych urzędów krzyżackich. Takich błędów jest bardzo dużo, trzeba więc ograniczyć się do sprostowania najważniejszych. Już w 1979 r. Jan Powierski udowodnił, że konwent komturski w Malborku ulokowano najwcześniej pod koniec 1279 r., co powtórzył też M. Dorna⁴³, ale autor nadal wymienia pierwszego komtura malborskiego, Heinricha von Weillnau, począwszy od 27 IV 1276 r. (s. 359). Tymczasem jeszcze 5 VIII 1279 r. był on komturem w Zantyrze⁴⁴. M. Dorna rzeczowo wykazał, że urząd komturski w Rogóźnie nie istniał jeszcze 17 XI 1278 r., gdyż taki administrator zakony nie pojawił się wśród świadków wystawionego wówczas

in der europäischen Wirtschaft des Mittelalters, Toruń 2003, s. 161-167; S. J ó Ź w i a k, K. K w i a t k o w s k i, Wykaz świadczeń czynszowych z obszaru komturstwa niezawskiego i domen krzyżackich na Kujawach z 1407 roku, Ziemia Kujawska 20, 2007, s. 81-92.

³⁹ Autor nie zna też licznych publikowanych już źródeł, które pozwalają skorygować funkcje i kariery tamtejszych urzędników. Np. w niektórych przekazach zarówno Fryderyk, jak i zapewne Jan von Molheim byli określani mianem *commendator de Morin* (1375, 1383) – zob. S. J ó Ź w i a k, W. R o z y n k o w s k i, Dokument układu w sprawie przynależności dziesięcin ze wsi Markowo na Kujawach z 16 marca 1383 roku, Ziemia Kujawska 16, 2003, s. 187-188, 190-191; Księga proskrybowanych Nowego Miasta Torunia (1358-1412), wyd. B. Wyrozumsk, Toruń 2013, s. 11. Korekty wymagają również daty sprawowania urzędów przez niektórych braci z konwentu niezawskiego – zob. S. J ó Ź w i a k, Trzy nie znane źródła dotyczące krzyżackich posiadłości na Kujawach na przełomie XIV-XV wieku, Ziemia Kujawska 13, 1998, s. 140-142.

⁴⁰ S. J ó Ź w i a k, Przekształcenia, s. 3-15.

⁴¹ S. J ó Ź w i a k, J. T r u p i n d a, Das Amt, s. 250-251.

⁴² Gdańsk, Archiwum Państwowe, Listy i dokumenty, 300D/40, nr 44; S. J ó Ź w i a k, J. T r u p i n d a, Das Amt, s. 251-252.

⁴³ J. P o w i e r s k i, Chronologia początków Malborka, Zapiski Historyczne 44, 1979, z. 2, s. 5-32; M. D o r n a, Die Brüder, s. 231-232.

⁴⁴ Preußisches Urkundenbuch (dalej cyt.: PrUB), t. II, wyd. M. Hein, E. Maschke, Königsberg 1939, nr 380.

odnowienia przywileju dla rycerstwa polskiego w ziemi chełmińskiej⁴⁵. Tymczasem D. Heckmann umieszcza pierwszego komtura rogozińskiego Heinricha właśnie pod tą datą (s. 447). Wbrew temu, co twierdzi autor (s. 461), wzmiankowany w liście świadków dokumentu z 7 IV 1317 r. *Conradus de Schwetz* na pewno nie był pierwszym komturem w Świeciu⁴⁶. Przy okazji wypada zasignalizować, że inny tamtejszy komtur, Hans von Reibnitz, nie zmarł, jak czytamy w spisach, między 29 VIII a 3 IX 1452 (s. 463), lecz przed 7 IX 1450 r.⁴⁷ Warto tu również zatrzymać się nad początkami komturstwa w Bałdze. Autora nie dziwi, że tamtejszy wicekomtur (Hauskomtur) *frater Johannes* był wzmiankowany już w 1249, a komtur rzekomo w 1250 r. (s. 231, 227), chociaż ze źródeł jednoznacznie wynika, iż w tym czasie komturstwa bałgijskiego jeszcze nie było. Do 1251 r. znajdowała się tam siedziba pruskiego mistrza (lub wicemistrza) krajowego i z jego ramienia wicekomtur był zwierzchnikiem tamtejszego konwentu⁴⁸. Pierwszym administratorem krzyżackim w Golubiu nie był w 1306 r. komtur Hermann (s. 319), ale wzmiankowany w dokumencie z 29 VI 1304 r. prokurator (*provisor*) o tym samym imieniu⁴⁹. Dyplom wymieniający pierwszego komtura w Gierdawach (*frater Johannes de Wynnungen*) nie został wystawiony 21 VIII 1315, ale najprawdopodobniej dopiero w 1326 r.⁵⁰ Pierwszy prokurator (*provisor*) w Lochstädt pojawił się w źródłach nie w 1305 r. (s. 349), ale już 7 IV 1299 r. (*frater Fridericus Bauwarus*)⁵¹. Najwcześniejszy komtur zamkowy w Gotteswerder (przy ujściu Niewiaży do Niemna) pojawił się w źródłach nie w 1402 (s. 395), ale już 18 V 1399 r., a był nim Boemund Brendel⁵². Zarządca wozowni (Karwansherr) w Gierdawach (Gerdaunen) nie był wzmiankowany po raz pierwszy w 1446 r. (s. 348), ale już 50 lat wcześniej (1396), gdy ośrodek ten podlegał władzy komtura ryńskiego⁵³. Najstarsza informacja o zwierzchniku snycerskim (Schnitzmeister) w Brodniczy pochodzi nie z 1414 (s. 469), ale z 18 V 1399 r.⁵⁴, natomiast pierwszy wójt w Lidzbarku (Welskim) pojawił się nie w 1446 (s. 470), ale 16 X 1409 r.⁵⁵ Informację o pierwszym prokuratorze w Ełku (komturstwo bałgijskie)

⁴⁵ PrUB I/2, wyd. A. Seraphim, Königsberg 1909, nr 366; zob. M. D o r n a, Die Brüder, s. 233.

⁴⁶ M. G r z e g o r z, W czasach krzyżackich (1309-1466), w: Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu, t. I, Warszawa 1979, s. 150; M. S p ł a w s k a - K o r c z a k, Zamek krzyżacki w Świeciu. Próba rekonstrukcji zamku wysokiego w średniowieczu, Toruń 2014, s. 32-36.

⁴⁷ S. J ó z w i a k, A. S z w e d a, Dossier, s. 264-266.

⁴⁸ PrUB I/1, wyd. R. Philippi, C.P. Woelky, Königsberg 1882, nr 218, 251. Zagadnienia te mają już swoją literaturę nieznaną niestety autorowi – zob. S. J ó z w i a k, Centralne i terytorialne organy, s. 51-52, 55.

⁴⁹ J. Z d r e n k a, Bemerkungen und Ergänzungen zum Preußischen Urkundenbuch (Bd. 1-5), Preussenland 25, 1987, nr 2/3, nr 8, s. 21-22.

⁵⁰ A. R e g l i Ń s k i, Zmiany wielkich dostojników krzyżackich w latach 1309-1315, w: Ludzie, władza, posiadłości, red. J. Powierski, B. Śliwiński, Gdańsk 1994, s. 214; S. J ó z w i a k, Centralne i terytorialne organy, s. 125-127.

⁵¹ Urkundenbuch des Bisthums Samland, wyd. C.P. Woelky, H. Mendthal, t. I, Leipzig 1891, nr 190, 191; S. J ó z w i a k, Centralne i terytorialne organy, s. 69.

⁵² GStAPK, OF 71, k. 222v.

⁵³ HBH, k. 125.

⁵⁴ GStAPK, OF 71, k. 222v.

⁵⁵ GStAPK, OBA, nr 1162.

D. Heckmann umieszcza pod rokiem 1415 (s. 243), ale udowodniono już w nauce, że urząd ten istniał przynajmniej od 1407 r., tyle że w źródłach proveniencji polskiej Ełk występował pod nazwą Przewłoki⁵⁶.

W omawianym wykazie błędy dotyczące osób pełniących funkcje oraz w chronologii ich sprawowania idą w setki. Wystarczy ograniczyć się tu do zasygnalizowania pierwszych z brzegu. Autor nie zna prokuratora w Wielbarku (Willenberg), Dietricha (1373/1374)⁵⁷. Malborski zarządca więzienia (Stockmeister), Wilhelm Motzidder, znany jest z o wiele liczniejszych wzmianek źródłowych niż D. Heckmann ujął to w wykazie, nie od 1456 (s. 372), ale przynajmniej od 13 X 1454 r.⁵⁸ Tamtejszy „marszałek koński” (Pferdemarschall) wielkiego mistrza, Jan Sthumer, pełnił tę funkcję nie tylko w 1402 r. (s. 161), ale w latach 1402-1420⁵⁹. Autor nie wie, że w latach 1320-1321 istniał urząd komtura trzewskiego⁶⁰. Nie było krzyżackiego wójta w ziemi dobrzyńskiej w 1363 r. (s. 395), gdyż terytorium to w tym czasie należało do Polski. Błąd w dacie odnośnego dokumentu sprokurowali dziewiętnastowieczni wydawcy⁶¹. Autora nie zastanowiło zresztą, że ten sam Hermann Pilgrim miałby pełnić tę funkcję zarówno w 1363 r., jak i w latach 1392-1401 (s. 395).

W wykazie pojawiają się również kompromitujące autora błędy warsztatowe, by ograniczyć się tylko do przywołania paru przykładów. Dokumenty z 1391 r., w których jest wzmiankowany *steinmeister* w Labiawie (w komturstwie ragneckim), D. Heckmann, powołując się na ich odpisy znajdujące się w dwóch kopiariuszach, datuje na 26-30 VI, odnosząc się zapewne do dnia św. Piotra i Pawła (s. 438). Tymczasem wszystkie one zostały wystawione albo w środę Nawrócenia św. Pawła albo w poniedziałek przed tym dniem, a więc odpowiednio 25 lub 23 I 1391 r.⁶² Wbrew temu, co podaje D. Heckmann (s. 409), nie istniało komturstwo w Monasterzysku (Münsterberg, 10 km na południe od Dzierzgonia). W przywołanym dokumencie z 10 VI 1503 r. duchowny krzyżacki Marcin określony jest jako *commendarius* (komendarz), a nie *commendator* (komtur)⁶³. D. Heckmann nie wie, że na przełomie XIV i XV w. liczne funkcje urzędnicze w państwie krzyżackim w Prusach sprawowały dwie osoby o tym samym imieniu i nazwisku – Jan von Techwitz⁶⁴. Przyjmując,

⁵⁶ S. S z y b k o w s k i, Czy na początku XV wieku istniało krzyżackie prokuratorstwo (komturia?) w Przewłokach?, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2008, nr 2, s. 155-162; M. D u d a, Jeszcze raz o prokuratorze krzyżackim *de Przewłoki*, Roczniki Historyczne 82, 2016, s. 149-156.

⁵⁷ W. D ł u g o k ę c k i, E. K o w a l c z y k, Nieznane opisy granicy mazowiecko-krzyżackiej, cz. I: Granice komornictwa działdowskiego i nidzickiego, Kwartalnik Historyczny 110, 2003, nr 1, s. 32-34, 45.

⁵⁸ S. J ó Ź w i a k, J. T r u p i n d a, Organizacja, s. 318-319.

⁵⁹ Tamże, s. 262.

⁶⁰ S. J ó Ź w i a k, Centralne i terytorialne organy, s. 121-122.

⁶¹ J. B i e n i a k, Kształtowanie się terytorium ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu, Zapiski Historyczne 51, 1986, z. 3, s. 31.

⁶² GStAPK, OF 112, k. 4v-5; 113, k. 11-11v.

⁶³ „Formularz z Uppsali”. Późnośredniowieczna księga formularzowa biskupstw pruskich, wyd. R. Biskup, Toruń 2016, nr 428, s. 333.

⁶⁴ J. S a r n o w s k y, Die Wirtschaftsführung, s. 73-74; S. J ó Ź w i a k, Krzyżacka polityka obsady administracyjnej nowo pozyskanych terytoriów na przełomie XIV-XV wieku, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1997, nr 2, s. 153-155.

iż chodzi o jedną postać, autor w wielu miejscach wprowadza w błąd odbiorców swoich spisów (zob. indeks, s. 600).

Wyliczanie błędów merytorycznych, braków źródłowych czy też wad konstrukcyjnych w wykazach sporządzonych przez D. Heckmanna można by kontynuować jeszcze bardzo długo. Generalnie są one spowodowane tym, że autor zabrał się za problematykę, którą nigdy dotąd się nie zajmował, w związku z czym posiada skromną wiedzę na temat organizacji krzyżackich struktur administracyjnych. Szczególnie krytycznie należy ocenić fakt, że D. Heckmann nie uwzględnił wielu istotnych źródeł (także publikowanych), ignorując zarazem ważną literaturę. W sumie więc każdy badacz, który w przyszłości zechce skorzystać z jego wykazów, musi zdawać sobie sprawę z ich licznych mankamentów i zawsze samemu weryfikować zawarte w nich informacje.